



CZUWAJ!

gazetka NHHP "LS-Kaszuby" w Szwecji, nr 1/2011



W numerze min.:

Relacja ze światowego zlotu skautów w Szwecji

Wywiad z komendantem Janem Potrykusem

Fotoreportaż z letniego obozu w Białej

Słowem wstępu:

Droży Czytelnicy!

Właśnie otrzymaliście nowy, jeszcze pachnący drukiem, pierwszy numer gazetki Niezależnego Hufca Harcerstwa Polskiego „LS- Kaszuby”. Była już próba wydawania gazetki w 1991 r. kiedy to wydano dwa numery. Niestety, późniejsze trudności wydawnicze i problemy w doborze redakcji pisma zawiesiły jego wydawanie. Teraz wróciliśmy do tego pomysłu i jako - młoda, silna grupa żądnych wiedzy i przekazywania informacji harcerzy, postanowiliśmy wskrzesić gazetkę. Tytułem nawiązujemy do tej pierwszej sprzed lat - „Czuwaj”.

Jaki przyświeca nam cel? Nasz cel, to przybliżenie Polonii szwedzkiej naszej działalności, życia harcerskiego, które jest pełne przygód i niezapomnianych przeżyć, a które zgodnie uznaliśmy, warto opisywać i dzielić się z innymi. Może zachęcimy w ten sposób dzieci lub młodzież do wstąpienia w nasze szeregi? Oby tak się stało! Mamy nadzieję, że choć trochę przybliżymy Wam, jak wspaniałą rzeczą jest bycie harcerzem.

„Czuwaj!” będzie drukowana dzięki uprzejmości Tadeusza Nowakowskiego, jako wkładka do Nowej Gazety Polskiej, która obejmuje nad nami patronat. Na początek planujemy ukazywać się raz na kwartał, przekazując Wam najważniejsze wydarzenia z życia Hufca. Pierwszy numer poświęcony jest informacjom na temat naszego Hufca, dowiedzie się jakie są nasze symbole harcerskie, a także przeczytacie relację z wakacji- obozu i kolonii letniej oraz wywiad z założycielem Hufca, Komendantem Janem Potrykusem. Polecamy również część rozrywkową - dowcipy, krzyżówki i śpiewnik.

Mamy nadzieję, że każdym numerem będzie w niej coraz więcej materiałów i informacji, a nasza formuła będzie się rozwijać. W następnym numerze ruszy dział pozdrowień, do których już dziś zapraszamy. Zachęcamy do zgłaszania nam propozycji i pomysłów, wszystkie skrzętnie odnotujemy.

Tymczasem zapraszamy do lektury i pozdrawiamy harcerskim - czuwaj!

ZESPÓŁ REDAKCYJNY „Czuwaj!”

Zaproszenie dla młodszych i starszych! Czuwaj!

Zapraszamy wszystkie dzieci, które rozpoczęły 2.klasę szkoły podstawowej do zapisania się w nasze szeregi, do najmłodszej grupy - gromady zuchów.

Starsze dzieci i młodzież zachęcamy do wstąpienia w szeregi harcerzy.

Poznacie prawdziwy smak harcerskiego życia.

Może będzie to dla Was początek przygody w NHHP „LS-Kaszuby”!

Spotkania - raz w miesiącu, w czasie weekendu na biwaku.

Zapraszamy, dołącz do nas!

Wszelkie informacje można też znaleźć na stronie: www.nhhp.se

Kontakt: 08-583 528 10

E-mail: jan.potrykus@comhem.se



Harcerze sami swoją postawą kształtują wizerunek harcerstwa

z Komendantem NHHP „LS-Kaszuby” w Sztokholmie, **Janem Potrykusem**, rozmawia dh Tomasz Moszczyński



Jan Potrykus - Komendant Hufca „LS-Kaszuby”. W Szwecji od 1981 roku. W 1986 r. jeden ze współzałożycieli Związku Harcerstwa Polskiego na Uchodźstwie - Okręg Szwecja. Współorganizator corocznych koncertów "Dzieci-Dzieciom", których dochód przeznaczany jest na pomoc polskim dzieciom w Kraju, na Litwie i Kazachstanie. Organizator współpracy i wymiany regionalnej z regionem Kaszub i Pomorza Gdańskiego. Mieszka w Kallhäll. Odznaczony Orderem Uśmiechu (2004), Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP (2005) i Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi RP (2011).

Mietek Wereda, Ks. Czesław Nenikowski, Mirek Górski i Jan Potrykus. Sekretarzem hufca był od pierwszego dnia powołania do życia hufca i jest nim do dzisiaj Maciej Klich.

- Ile osób należało do hufca na początku, a ile teraz?

- Zawsze mieliśmy dużą ilość członków. Na dziś mamy ponad 170 członków Hufca.

- Czy był taki moment, w którym druh chciał odejść z Hufca?

- Tak, był. W grudniu 2006 r. pomyślałem, że przyszedł

- Jak to się stało, że druh przyjechał do Szwecji?

- Przyjechałem do Szwecji w listopadzie 1981. Miesiąc później 13 grudnia wybuchł stan wojenny. 15 grudnia wszyscy Polacy przybywający do Szwecji dostali prawo pobytu w Szwecji - skorzystałem z tej możliwości. Miałem świadomość, że jeśli teraz wrócę do Polski, to czekają mnie represje za wcześniejszą działalność. Zostając tutaj mogłem bardzo pomóc ludziom w Polsce. Aktywnie włączyłem się w organizowanie marszów protestacyjnych przeciwko stanowi wojennemu w Polsce, w akcję wysyłania paczek do Polski dla ludzi potrzebujących, w działalność organizacji „Medyczne Wsparcie dla Polski”. To był gorący czas. Ty urodziłeś się w wolnej Polsce - i to jest twoje szczęście, że nie musiałeś przeżywać tamtej rzeczywistości. Żeby moja żona i dzieci mogły do mnie przyjechać, musiałem czekać prawie dwa lata. Polskie władze nie chciały ich wypuścić, nie dostawali paszportów. Zmusili mnie więc do radykalnego kroku. Zacząłem głodować przed gmachem Ambasady ówczesnego PRL-u. Po kilkunastu dniach okazało się, że to skuteczna metoda. Moja rodzina dostała paszporty - mogli wreszcie do mnie przyjechać.

- Czy to był druha pomysł, aby założyć NHHP „LS-Kaszuby”?

- Zaczęło się w 1986 roku. Grupa ludzi społeczników w Sztokholmie, w tym i ja, postanowiliśmy powołać do życia organizację harcerską. Wtedy naturalnym było, że należymy do ZHP poza Granicami Kraju - z Kwaterą Główną ZHP na uchodźstwie w Londynie. W 1989 r. - z różnych - dziś już należących do historii przyczyn - powstały dwa odrębne hufce harcerzy: Tatry i Kaszuby. Oficjalna data powstania NHHP „LS-Kaszuby” to rok 1991. Pierwsze zawiadomienie dla członków NHHP „LS-Kaszuby” zawiera nazwiska następujących druhów: Bożena Worach, Ewa Walko, Ewa Potrykus (Jr),



Komendant Jan Potrykus z sekretarzem Hufca, Maciejem Klichem, współpracujący razem na rzecz harcerstwa od 25 lat

czas na ustąpienie miejsca młodszemu. Nie wyszło. Po dwóch latach wróciłem. Prowadzenie organizacji młodzieżowej, myślę, że każdej innej też, wymaga dwóch rzeczy: pasji i czasu.

- Żadna organizacja nie może rozwijać się bez sponsorów. Jak druh znalazł te osoby?

- Naszym najwierniejszym, bo 20-letnim sponsorem jest nasz sekretarz Maciej Klich. Przez dwadzieścia lat pomagało nam mnóstwo ludzi dobrej woli. Nie jestem w stanie wyliczyć wszystkich. Była i Polska Misja Katolicka, i SUK, i Konsulat RP, w ostatnim czasie „Wspólnota Polska”. Wszyscy, którzy nam w jakikolwiek sposób pomagają wiedzą, że pomagają polskim dzieciom i młodzieży. Mam pełną świadomość, że bez tej pomocy - różnorodnej - byłoby nam bardzo ciężko przetrwać. W tym miejscu - dziękuję - przez duże D - im wszystkim!

- Hufiec może się pochwalić wielkim wsparciem ze strony rodziców. Jest to dosyć niespotykana rzecz w polskim harcerstwie. Nazwał to druh „Kolem Przyjaciół”. Jak powstało i jakie ma zadania?

- Nasze „Koło Przyjaciół” to nieformalne zrzeszenie, składa się z rodziców dzieci, które należą do Hufca, ale też niekoniecznie. Wiele jest takich, którzy są naszymi przyjaciółmi, stąd też nazwa. To po prostu ludzie dobrej woli, którzy bez żadnego przymusu, za darmo pomagają w najróżniejszy sposób. Przez wszystkie lata Pan Bóg zsyła do Hufca wspaniałych, oddanych dzieciom ludzi. Każdy instruktor należący do Hufca - to społecznik. Swoją wolny czas poświęcają innym dzieciom. Widocznie widzą w tym cel. Czasami słyszę, że Polacy są „be”. Nie, to nieprawda! Jest mnóstwo wspaniałych ludzi. Są niezawodni. Pomagają nam od lat. Nie wiem, może mają do nas zaufanie, może nas po prostu lubią. Ale są. Darzę ich ogromnym szacunkiem. No i mam nadzieję, że zawsze będą.

- Hufiec może się pochwalić wieloma atrakcjami podczas obozów i biwaków. Czy łatwo jest coś takiego zorganizować? Czy druh sam załatwia wszystkie formalności?

- Mamy wieloletnie doświadczenie w organizowaniu biwaków, obozów itd. Robimy to od lat, zawsze z tą samą myślą - jak w atrakcyjny sposób wychowywać młodzież, umacniać ich polskie korzenie. Sam nie byłbym w stanie załatwiać wszystkiego, pracuje nad tym cały zespół instruktorów. Każdy ma swój odcinek, każdy tak samo ważny: transport, wyżywienie, plan zajęć. Wszystko jest ze sobą powiązane. Jak oczka w łańcuszku muszą się zazębiać, aby był dobry efekt. Przy tej okazji zachęcam wszystkich dorosłych, spośród Polonii szwedzkiej lub byłych harcerzy, aby też wstąpili w nasze szeregi i zostali instruktorami. Może przyprowadzą swoje dzieci, albo dzieci przyprowadzą rodziców...

W każdej naszej akcji bierze też udział „Koło Przyjaciół”. Bez nich ten „łańcuszek” nie byłby pełny. I tu chcę jeszcze raz podkreślić - wszyscy pracują społecznie! Nikt nikomu nie płaci. Zapłatą dla nas są uśmiechnięte dzieci i zadowoleni rodzice.

- Poza harcerstwem jest druh głową rodziny. Czy trudno jest pogodzić obowiązki domowe, hufiec i rodzinę?

- Trudne było na początku, dzieci były małe, chciały, abym poświęcał im więcej czasu. Należały oczywiście do Hufca. Kończy się biwak czy obóz i powinienem mieć czas dla nich, a tu zawsze była masa pracy dodatkowej, papierkowej, której nikt nie widzi. Z czasem włączyły się same i pomagały. Dziś to już dorośli ludzie i jak trzeba, pomagają dalej. Moja żona pomaga mi cały czas. Inaczej mówiąc - zawsze miałem wsparcie w mojej rodzinie więc dało się pogodzić i obowiązki rodzinne, i hufcowe.

- Czy wnuk również przejawia zamiłowanie do harcerstwa?

- Mój wnuk ma dopiero 4 lata, ale już od roku w mundurku zuchowym! Zakłada go na uroczyste msze święte czy pikniki. Wtedy jest bardzo dumny. Ale jest też bardzo zazdrosny, gdy w takich chwilach nie poświęcam mu 100% czasu.

- Czy ma druh hobby poza harcerstwem?

- Lubię zwierzęta, szczególnie psy. Mam dużego czarnego wilka o wdzięcznym imieniu Szczygieł. Dbanie o niego zajmuje mi masę czasu.

- Jak druh zdobywa nowych członków?

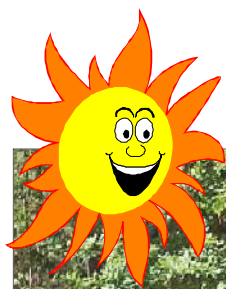
- To nie ja zdobywam, a harcerze swoją postawą. Gdziekolwiek jesteśmy, cokolwiek robimy, staramy się robić to dobrze. Zachęcamy też swoimi akcjami: Piknikiem Majowym, Koncertem "Dzieci-Dzieciom", który od 1994 r. jest największą, coroczną akcją charytatywną przeprowadzaną przez Hufiec (zawsze w pierwszą niedzielę po Wielkanocy - przyp. autora). Są też zimowiska, kolonie dla zuchów i obozy dla harcerzy. Muszę w tym miejscu wspomnieć także o Szkole Polskiej, z którą współpraca w ostatnich latach dobrze się układa i którą mam nadzieję rozwijać. Wiele harcerzy przecież chodzi do Polskiej Szkoły i odwrotnie.

Dzieci i młodzież garną się do nas. Myślę, że dobrze się u nas czują. Jak dziś spotykam tych, co kiedyś byli w Hufcu - obecnie już dorośli ludzie - witamy się jak przyjaciele. I często jest też tak, że nasi wychowankowie, przyprowadzają już swoje dzieci lub zostają naszymi instruktorami. Myślę, że nasi harcerze sami swoją postawą kształtują wizerunek naszego Hufca. Są zawsze radosni, zadowoleni. W Hufcu są u siebie. Inni to widzą, dlatego dobijają do nas. Choć wcale nie jest łatwo - trzeba przestrzegać prawa harcerskiego i swoją postawą, zachowaniem, świadczyć o zasadach. Osoby, które nie przestrzegają prawa harcerskiego, zostają wykluczeni. Zasady są twarde. Mimo to nie narzekamy na brak członków. Oczywiście zapraszam wszystkich chętnych do wstąpienia w nasze szeregi.

- Jakie druh ma plany na przyszłość względem Hufca?

- Póki co, jestem komendantem. Tym żyję. To naprawdę moja pasja. Kocham młodzież. Jaka będzie przyszłość? Zobaczymy - planów jest wiele, najwięcej jednak zależy od mojego zdrowia. Tymczasem cieszę się, że wraca pomysł gazetki. Czekałem na to kilka lat! Już nie mogę się doczekać pierwszego numeru i życzę dziennikarzom, aby nie zabrakło im zapału do redagowania kolejnych numerów.

- Będziemy się starać druha komendancie. Dziękuję za rozmowę.



Wspomnienie z wakacji...

Harcerski obóz letni w Białej, Bory Tucholskie



W dniach 2-17 lipca odbył się, jak co roku, harcerski obóz letni i kolonia zuchowa w Białej w Borach Tucholskich. Urzekła nas piękna okolica. Gospodarze, dh Jarosław Słoma i dn Danuta Słoma przywitani nas bardzo ciepło i serdecznie. Mieliliśmy bardzo ciekawy plan zajęć, który niestety czasami musiał być zmieniany ze względu na pogodę. Za najciekawsze zajęcia harcerze i harcerki uznali grę w paintball oraz spływ kajakowy. Było to niezapomniane przeżycie! Całodniowy spływ kajakowy kanałem Brdy nauczył wszystkich rzeczywistej współpracy. Harcerze z ZHP Tuchola również starali się umilić nasz czas spędzony w ich ośrodku. Szczególnie ekscytujące były gry nocne, kurs pierwszej pomocy oraz musztra prowadzona przez dh Słomę. Chwalili nasze dotychczasowe umiejętności oraz szybkie postępy. Natomiast Komendant hufca, dh Jan Potrykus, był szczególnie zadowolony z Dni Kaszubskich, podczas których uczyliśmy się kultury i języka kaszubskiego. Oczywiście żaden obóz harcerski nie może się odbyć bez ognisk. Były one organizowane zarówno przez "Tucholę", jak i "Kaszuby". Każde z nich było świetną okazją do wspólnego śpiewania, żartów, skeczów i bliższego poznania się.

Kolonia zuchowa była zorganizowana też bardzo ciekawie. Tematem przewodnim byli Indianie - zuchy i zuchenki uczyli się indiańskich zwyczajów i kultury. Własnoręcznie zrobili "łapacze snów". Podczas kolonii odbyło się również kilka ślubów indiańskich.

Obóz w Białej przyniósł nam wiele emocji i nowych przyjaźni. Wymieniliśmy się doświadczeniami i wiele się nauczyliśmy. Wszyscy z wielkim żalem opuszczaliśmy ośrodek. Nie było nam łatwo się wyjeżdżać, pojawiły się nawet łzy wzruszenia. Do Szwecji

wróciliśmy bogatsi o nowe doświadczenia, umiejętności, przygody i co najważniejsze - nowe przyjaźnie.

Dh. Agata Sobczak, 17 lat





Fotoreportaż z wakacji: obóz harcerski i kolonia zuchowa





22nd World Scout Jamboree 2011

Rinkaby, Kristianstad

Raz na cztery lata odbywa się międzynarodowy zlot skautów z całego świata zwany „Jamboree”. Zlot ma miejsce w różnych zakątkach globu, a tego roku mieliśmy okazję gościć tę mieszankę kultur i narodowości w wieku od 14 - 17 lat, w naszej drugiej ojczyźnie, mianowicie w szwedzkim Rinkaby, Kristianstad. Światowy zlot skautów to najbardziej spektakularne i wyczekiwane wydarzenie dla harcerzy na całej Ziemi. Dla każdego skauta Jamboree, to możliwość poznania i doświadczenia obecności innych kultur i zawarcie nowych, międzynarodowych przyjaźni. Nie mogło tam zabraknąć i nas. Nasz Hufiec należał do polskiego kontyngentu, który liczył całe 650 osób, ale to jedynie mała część całego Jamboree, które gościło ponad 40 tysięcy uczestników z 142 krajów.

W dniach 27.07 - 07.08.2011 roku doznaliśmy wielu niesamowitych przygód z naszymi nowo poznanymi



przyjaciółmi z całego świata. Otwarcie Jamboree poprzedziła uroczysta ceremonia, a także parada flag. Następnie każdy skaut i harcerz składał na nowo swoje przyrzeczenie harcerskie i ślubował starać się być lepszym z dnia na dzień człowiekiem, jak i zmieniać świat na lepszy. Po przyrzeczeniu wszyscy odśpiewali jamborowską piosenkę 2011 roku, autorstwa Daniela Lemmy „Changing the World”.

Nie zabrakło również ważnych osobistości i ciekawych ludzi. Na otwarciu był obecny Bear Grylls, a na ceremonii zakończenia pojawili się Król Szwecji Gustaw XVI z małżonką. Podczas Culture Day Festival odwiedziła nas Anna Komorowska, małżonka Prezydenta RP. Muzyką zabawiali nas tacy artyści jak: Europe, Kate Ryan, Hoffmaestro, Timbuktu, Daniel Lemma i Sanna Nielsen.

Każdy dzień obozu, zaczynając od porannej pobudki i kończąc na wieczornych śpiewach przy ognisku, wypełniony był licznymi atrakcjami. Na jamborowy program składały się bowiem nie tylko spotkania, biwakowanie w lesie, sport, prace i zajęcia w niecodziennym międzynarodowym towarzystwie, ale też zagadnienia natury i przyrody, poznanie problemów



rozwijającego się świata, wystawy i zajęcia organizowane przez największe światowe organizacje. W czasie zajęć dowiadywaliśmy się, jaki wpływ ma każdy z nas na zmiany środowiska, poznawaliśmy ogólnoświatowe organizacje zajmujące się głodem i biedą na świecie. Aby harcerze z różnych krajów poznali się jak najlepiej, na zlocie zorganizowano Festival Culture Day, czyli Wielki Dzień Kultury. Każda ekipa prezentowała kulturę swojego kraju, miała stoisko m.in. z narodowymi gadżetami i specjałami, których można było spróbować. Wszystko to na celu przybliżenia sobie wzajemnie kultury, języka i tradycji.

Skautowe Jamboree to największe harcerskie wydarzenie i niepowtarzalna przygoda, którą każdy z uczestników zapamięta na długo, a własnoręcznie robione pamiątki, wspaniali ludzie i nowi przyjaciele, będą nam przypominać o jego fantastycznej atmosferze. 22. Światowy Zlot Skautów 2011 roku uważamy za bardzo udany i oczekujemy Jamboree 2015 w Japonii, z ogromną nadzieją, że znowu będziemy mogli się spotkać, w jeszcze liczniejszym gronie.

Dh. Karolina Leśniak, 14 lat





O nas, czyli garść informacji o Hufcu LS Kaszuby

Trochę historii, czyli jak powstał NHHP „LS Kaszuby”

• Dawno, dawno temu, czyli w maju 1986 roku grupa sztokholmskich społeczników, na zaaranżowanym spotkaniu przez Ośrodek Polskich Organizacji Niepodległościowych (OPON), założyła Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju - Okręg Szwecja. Związek podlegał Kwaterze Głównej ZHP na uchodźstwie w Londynie - jedynemu w tym czasie kontynuatorowi polskich tradycji skautingowych II Rzeczypospolitej.

• Pełnomocnikiem Kwatery Głównej został dr Zygmunt Stankiewicz. Już na jesieni 1986 r. skupiał ok. 80 dzieci, podzielonych na drużynę żeńską, prowadzoną przez z-cę kierownika Okręgu Krystynę Smoleńską-Gronowską i drużynę męską prowadzoną przez dh Jana Potrykusa oraz zuchów kierowanymi przez Małgorzatę Nowak i Andrzeja Olasa.

• Dlaczego powstało harcerstwo w Szwecji?

Celem było zrzeszenie dzieci polskiej emigracji w ramach organizacji harcerskiej. ZHP miał być alternatywą dla szerzącej się w szkołach podstawowych i średnich narkomanii, picia alkoholu, palenia papierosów oraz moralnej degrengolady. ZHP wcielając podstawowe zasady skautingu miał rozbudzać świadomość i przynależność narodową młodych Polaków poza granicami Kraju. Realizacja tego przedsięwzięcia spotkała się z dużym poparciem szwedzkiej Polonii. W pierwszym zorganizowanym obozie harcerskim wzięło udział ponad 100 dzieci. Do października 1988 stworzono drużyny męską i żeńską oraz gromadę zuchową.

WAŻNE! Od stycznia 1989 roku hufiec "Kaszuby" działał jako samodzielna jednostka.

Na zorganizowanym walnym zebraniu Rodziców członków Hufca, przegłosowano całkowite votum zaufania dla Rady Hufca a dla komendanta Jana Potrykusa w szczególności.

- Dzięki aktywnej i spontanicznej pracy kadry i dh Jerzego Gacha z Niezależnego Kręgu Instruktorów Harcerskich "Leśna Szkołka" z Gdańska, jesienią 1989 roku Hufiec posiadał własny statut, sztandar i został zarejestrowany jako ideowa organizacja skautowa.

- Najwyższą władzą Hufca oraz najwyższym organem wykonawczym w Niezależnym Hufcu Harcerstwa Polskiego "LS-Kaszuby" w Szwecji staje się RADA HUFCA. Członków Komendy Hufca wybiera Zjazd Hufca raz na dwa lata, określa on również ilość członków wchodzących w skład Rady Hufca. Zastępców komendanta wyznacza spośród członków Rady - Komendant, czyli dh Jan Potrykus.

- Obecnie Hufiec skupia ponad 170 harcerzy. Ma też swojego kapelana, którym jest ks.hm Paweł Drażyk. Przyjacielem Hufca i honorowym kapelanem jest także ks. Bogdan Wagnerowski, przez wiele lat aktywnie działający w Hufcu.

Koło Przyjaciół Hufca

Koło ma na celu skupienie wszystkich tych osób, które sympatyzują, wspomagają i udzielają się w pracach bieżących Hufca, oczywiście społecznie i przez dłuższy czas. Ich praca jest niezmiernie ważna dla normalnego funkcjonowania Hufca. W latach 90-tych właśnie dzięki ich aktywności i ogromnemu wkładowi pracy wyremontowano i oddano do użytku harcerskie stanice na Järvafältet. KPH bierze udział zawsze przy organizacji biwaków, spotkań, obozów i zimowisk. Dziękujemy im za to serdecznie!

Symbolle NHHP "LS-Kaszuby"

Hufiec posiada własną symbolikę, na którą składają się własne znaki i logotypy, sztandar, proporce, naszywki, chusty itp. Oprócz tego powstało dużo logotypów będących znakami obozów, akcji charytatywnych i obchodów rocznicowych. Składa się to na unikalną charakterystykę organizacji, łatwo przez to rozpoznawalną i identyfikowalną. Prawie wszystkie znaki graficzne, co jest warte podkreślenia, są autorstwa Macieja Klicha (*MJK Grafik&Reklam*), sekretarza Hufca.

Wśród nich najważniejsze to:



Logotyp i lilijka NHHP "LS-Kaszuby" autorstwa Macieja Klicha.

Logo powstało w 1991r., w momencie powstawania Hufca jako samodzielnej jednostki organizacyjnej. Hufiec związany był wtedy programowo i metodycznie z Niezależnym Kręgiem Instruktorów Harcerskich "Leśna Szkołka" z Gdańska, których symbolem było zielone drzewko z literami "LS". Na pamiątkę tej współpracy w nazwie Hufca znalazły się literki "LS" przed nazwą "Kaszuby", a w logo znalazł się symbol drzewka na tle harcerskiej lilijki. **ONC** - to skrót od: Ojczyzna, Nauka, Cnota.

Lilijka Hufca jest oczywiście wzorowana na lilijce ZHP.



Znak autorstwa Macieja Klicha powstał w 1989 roku, w momencie powstawania Hufca jeszcze w ramach ZHP w Szwecji.

Hufiec przyjął wtedy nazwę "Kaszuby" i logotyp jest lekko zmodyfikowanym herbem Kaszub.



Sztandar Hufca, zaprojektowany w 1991 r. przez Macieja Klicha, wyhaftowany przez Annę Wolską z Sierakowic na Kaszubach.



Warto wiedzieć, czyli trochę WIEDZY HARCERSKIEJ

Harcerstwo jest to ruch społeczny dla dzieci i młodzieży, wzorowany na scoutingu, oparty na Prawie Harcerskim, stopniach, funkcjach, służbie oraz na samodoskonaleniu się i braterstwie.

Za datę powstania harcerstwa w Polsce przyjmuje się 22 maja 1911r., kiedy to powstała pierwsza drużyna harcerska. Założycielami harcerstwa byli Andrzej Małkowski i jego małżonka Olga Małkowska.

Prawie wszystkie aktualnie działające organizacje harcerskie odwołują się do wspólnej historii i posługują się tymi samymi symbolami:

- krzyżem harcerskim
- lilijką
- hymnem harcerskim
- mundurem harcerskim



STOPNIE HARCERSKIE:

W harcerstwie stopnie zdobywane są poprzez wykazanie się w określonym zasobie wiedzy i umiejętności. Stopnie są elementem metody harcerskiej, dzięki któremu harcerze zostają zmotywowani do samorozwoju.

W harcerstwie istnieje 5 stopni:

- Młodzik/Ochotniczka
- Wywiadowca/Tropicielka
- Ćwik/Samarytanka
- Harcerz Orli/Harcerka Orla
- Harcerz Rzeczypospolitej/Harcerka Rzeczypospolitej

FUNKCJE HARCERSKIE:

Funkcje w harcerstwie oznaczają podział obowiązków oraz rangę, są one rozróżniane za pomocą kolorowych sznurów (część umundurowania). Podstawowe funkcje to :

- **Zastępowy** - jest odpowiedzialny za zastęp (jednostkę) składającą się z ok.7-8 harcerzy. Nosi on brązowy sznur.
- **Przyboczny** - to pomocnik drużynowego, jest odpowiedzialny m.in. za drużynę podczas nieobecności drużynowego. Przyboczny nosi sznur w kolorze zielonym.
- **Drużynowy** - to harcerz odpowiadający za całą drużynę, jego sznur jest w kolorze granatowym.
- **Komendant** - to instruktor czuwający nad hufcem i nosi sznur w kolorze srebrnym. Członkowie Rady Hufca noszą sznur też w kolorze srebrnym.



Przyrzeczenie harcerskie i obietnica zucha, zgodnie ze Statutem NHHP „LS-Kaszuby”

Harcerza obowiązuje Przyrzeczenie i Prawo Harcerskie w następującym brzmieniu:

Przyrzeczenie Harcerskie:

- Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu.

Prawo Harcerskie:

- Harcerz służy Bogu i Ojczyźnie i sumiennie spełnia swoje obowiązki
- Na słowie harcerza polegać jak na Zawiszy - Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim
- Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza
- Harcerz postępuje po rycersku
- Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać - Harcerz jest posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym
- Harcerz jest zawsze pogodny
- Harcerz jest oszczędny i ofiarny
- Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych, nie używa narkotyków.

Zucha obowiązuje Obietnica i Prawo Zucha w następującym brzmieniu:

Obietnica zucha:

- Obiecuję być dobrym zuchem, zawsze przestrzegać Prawa Zucha.

Prawo zucha:

- Zuch kocha Boga i Ojczyznę

- Zuch jest dzielny
- Zuch mówi prawdę
- Zuch pamięta o swoich obowiązkach
- Wszystkim jest z zuchem dobrze
- Zuch stara się być coraz lepszy
- Zuch stara się mówić w języku polskim.



Zaprosili nas...

Rozpoczęcie roku szkolnego w Szkole Polskiej

Dnia 29.08. br. odbyło się rozpoczęcie roku w zaprzyjaźnionej z nami Szkole Polskiej im. Katarzyny Jagiellonki na Gärdet.

W Szkole Polskiej uczy się wielu z naszych harcerzy i zuchów. Dlatego też na uroczystości nie mogło zabraknąć i przedstawicieli naszego Hufca.

Druh Jan Potrykus pozdrowił wszystkich zebranych, zachęcając do wstąpienia w nasze szeregi. Byliśmy pod wrażeniem dużej liczby nowych uczniów. Gratulujemy Szkole i liczymy na dalszą owocną współpracę w nowym roku szkolnym. (red.)





Krzyżówka historyczna

dla starszych...



Pionowo:

1. Urzędnik o władzy administracyjnej, wojskowej i sądowniczej, w XIV wieku zastąpiony przez starostę, zasiadał w senacie.
2. Maksymilian, franciszkanin, będąc w obozie poszedł na dobrowolną śmierć zamiast współwięźnia.
3. Mówca rzymski, który wymówił znamienne słowa: "a poza tym uważam, że Kartaginę należy zniszczyć".
4. Odkrył Amerykę.
6. Wyprawy rycerskie na Bliski Wschód, które miały na celu nawrócenie pogan.
7. "Konstytucyjni demokraci" w skrócie.
10. "... niedziela" w Rosji w 1905 roku.
12. Uprzywilejowana grupa w społeczeństwach średniowiecznych i nowożytnych.
13. Ogran rządowy w Polsce decydujący o problemach obronnych kraju powołany w 1963 roku (skrót).

Poziomo:

4. Wielki lub Sudermański.
5. Pierwszy kronikarz czeski.
8. Na czele Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Polesie".
9. Prezydent zastrzelony w Dallas.
10. ... Rada Narodowa utworzona w nocy z 31 grudnia 1943 na 1 stycznia 1944 przez komunistów.
11. Założyciel i przewodniczący OZON-u.
12. ... Narodowy, pierwszy francuski parlament, ogłosił m.in. skazanie na śmierć Ludwika XVI.
13. Kraina w Hiszpanii, przed zjednoczeniem rządzona przez królową Izabelę.
14. Kierownictwo Dywersji.
15. Rzymski cesarz, który nadał obywatelstwo wszystkim mieszkańcom Imperium.

**Zuchenki i zuchy , harcerki, harcerze
i TY, który się wahasz, czy wstąpić do harcerstwa!**

UWAGA! - BIWAK

Najbliższy biwak odbędzie się w dniach 18-20 listopada br.
w ośrodku „Frustunaby” w Gnesta.

Koszt biwaku: 300,-

Należy zabrać ze sobą: pełne umundurowanie,
śpiwór, latarkę, odpowiednie do pory roku i
pogody ubranie, obuwie, przybory toaletowe.

Wstąp do nas i zostań członkiem Hufca!

Szczegółowe informacje na naszej stronie
internetowej: www.nhhp.se



Krzyżówka dla dzieci

N	A	B	Ł	N	A	S
S	C	I	N	A	U	Ł
W	I	E	P	R	Z	J
I	L	B	T	E	O	E
S	I	R	U	W	D	Ł
Ł	P	Z	O	G	R	S
A	W	A	R	T	A	Y

Znajdź i zakreśl nazwy następujących rzek:

**WISŁA • ODRA • SAN • NAREW • WIEPRZ •
BIEBRZA • WARTA • BUG • PILICA**



Na wesóło

Jeden z zuchów dostał na kolonii paczkę. Na to drugi:

- Mam nadzieję, że w środku jest napisane: "Dziel się z kolegami"

Nauczycielka do Jasia:

- Jasiu dlaczego nie było Cię wczoraj w szkole?
- Bo mama wyprała mi skarpetki.
- I to był powód, żeby nie przyjść na sprawdzian?
- Nie, proszę pani, ale na tych skarpetkach miałem ściągę.

Stoją dwie blondynki na przystanku autobusowym. Jedna pyta się drugiej:

- Którym jedziesz autobusem?
- Jedyneką. A ty?
- Dwójką.

Jedzie autobus z numerem 12 blondynka mówi do drugiej: - Patrz jedziemy razem!

Druhnna: Mówiłam Ci, żebyś nie kręciła kołkami przy gitarze!

Zuchenka: Ale ja chciałam podgłosić!

Zastępowa pyta małą harcerkę ze znajomości pieśni.



ŚPIEWNIK

Wszystko co nasze, Polsce oddamy, DGD
W niej tylko życie, więc idziem żyć. A7D
Świty się bielą, otworzmy bramy, DGD
Rozkaz wydany: „Wstań! W słońce idź!” A7D

Ref. Ramię pręż, słabość krusz, DA7
Ducha też, Ojczyźnie miłej służ! GD
Na jej zew, w bój czy w trud, DA7
Pòjdzie rad harcerzy polskich ród DA7D

Harcerzy polskich ród. GD

Czynem bogaci, myślą skrzydlaci, DGD
Z płomiennych serc więc uczynimy grot. A7D
Naprzód wytrwale, śmiało, zuchwale DGD
W podniebne szlaki skierujmy lot. A7D

Ref. Ramię pręż, słabość krusz, DA7

Hymn harcerski jest hymnem ZHP od 1918 roku. Oficjalnie hymnem jest jedynie pierwsza zwrotka i refren. Wcześniej hymnem ZHP była Rota Marii Konopnickiej. Pieśń Wszystko, co nasze jest również hymnem Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, Stowarzyszenia Harcerskiego oraz Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej w Kanadzie.

Tekst został napisany w 1911 r. przez Ignacego Kozielskiego, a refren w 1912 przez Olę Drahonowską-Małkowską, muzyka pochodzi z pieśni "Na barykady".

Zaśpiewała już Hymn Polski, Hymn Harcerski.

- A znasz "Modlitwę Harcerską"?

- Ee...

- "O Panie..." - podpowiada zastępowa.

- "...to Ty na mnie spojrzaleś" - podchwyciła druhenka.

Druhnna: Kto chciałby zaśpiewać solo?

Zuchenka: A to jest wyżej, czy niżej?

Rzecz dzieje się przed biegiem patrolowym na obozie. Harcerki pytają:

- Czy coś do pisania mamy zabrać?

- Weźcie, a nóż widelec się przyda.

(dziewczyny wracają na chwilę do namiotów).

Ktoś wychodzi z powrotem na plac apelowy i pyta:

- A łyżki też mamy zabrać ze sobą?



REDAKCJA

Dh Tomasz Moszczyński
Dh Kuba Kresimon
Dh. Karolina Leśniak
Dh. Agata Sobczak

*Pomagali młodym redaktorom:
Jolanta Jurek, Tadeusz Nowakowski
Layout i skład: Maciej Klich
Zdjęcia: Archiwum Hufca
Kontakt z redakcją: info@nhhp.se*

